

8

List do towarzyszy w Londynie pisany z Rytra 8 września 1903r. na dwóch stronach wąskiego papieru kancelaryjnego formatu 34 x 10 1/2cm.

Rytro 8/IX

Moi drodzy! Listy wasze 3/IX Władka i 5/IX Bolka otrzymałem. Wysłałem natomiast dla oszczędności przez amerykanów oraz przez Osarza wszystkie materiały organizacyjnym któreście mnie z archiwum wysłali oraz list i projekt ustawy (pracę komisji sformułowaną przeze mnie). Interes z bibułą u teściowej Frycusie^a załatwię albo przez Osarza ~~albo przez Osarza~~ lub Osarzowa, albo przez Karskiego. 1) Bergeraca wypisujemy do kraju z Genewy. Zna zecerkę, więc mógłby zastąpić Tomasza, a pom drugie jest zupełnie nasz facet i mógłby pracować na Litwie jako adiutant dla spraw żydowskich Wicka⁽¹⁾. Co do Saula⁽²⁾ to gruszki na wierzbie - czy pojedzie, czy będzie kaprysił i zecerki nie zna. 2) Janeckiego (? W.J.) już nie złapię listem, więc mu poruczyć kupienie biletu powrotnego nie mogę - on dzisiaj, gdy otrzymałem wasz list, wyjeżdża z Krakowa a raczej już wyjechał ~~o~~ano dla zobaczenia się z siostrą. To trudno, ale cieszę się, że Bolek się zdecydował jechać. 3) Jeżeli do Osarza mam pretensje o omijanie galicjan, to sędzę, że te pretensje są słuszne, chociażby i list Luśni nie był tego ^dpowodem. Głównie zaś, jak się dowiedziałem z ust wielu facetów, jest on nietaktownym w postępowaniu z sekciarzami krakowskimi, chociaż tu go usprawiedliwiam że ma do czynienia z ~~krak~~ dzikimi ludźmi, jak Falski⁽³⁾ i różnymi etykami w rodzaju Bańkow. Czapki (? W.J.) i t.d. 4) Co do Komit. Gal. to swoje zdanie już wyraziłem w poprzednim liście, który via Osarz otrzymacie. Dodam tylko, że bez względu na to, że jesteście lub będziecie nie w jednym miejscu, stałe i regularne zjechanie się i ogadanie tych lub owych interesów uważam za konieczne. Dodajcie do tego trochę formalizmu, t.j. niech każdy przygotuje sobie sprawy jakie chce poruszyć i ogadać, niech każdy wgląda w robotę drugiego i bez ceremonii wymaga, by robota była kolegialną, a rzecz pójdzie. Ty, Bolku, przedstawiasz to nadto gemütlich⁽⁴⁾ i po knajpiarsku i dlatego ci się wydaje, że to sensu nie ma. Musimy psia kość raz wyjść nareszcie

z pokatnego, szeptanego i rodzinnego załatwiania wszystkich spraw, tym bardziej, gdy pomiędzy ludźmi tych rodzinnych, braterskich stosunków nie ma. Jakiś porządek być musi. 5) Ja będę tu do końca września, potem parę dni w Krakowie, jeszcze parę we Lwowie - tak, by na 10/X najdalej być w kraju. Więc jeśli Bolku będziesz w Galilei przed końcem września, to wprost jedź do mnie. Droga via Kraków - Tarnów - Nowy Sącz. Za Krakowem przesiada się tylko w Tarnowie na linię idącą do Węgier i trzecia stacja za Nowym Sączem jest Rytro. Depeszuj z Tarnowa lub jeszcze lepiej z Krakowa to cię spotkam na dworcu. Będziemy ogromnie radzi tobie. 6) Pytasz mnie Władku o konspirację. Nie powiem, by świetnie ona stała, ani śladu nie ma z tej żelaznej konspiracji, jaka istniała dawniej. Wszyscy prawie o wszystkim wiedzą. Głównie szerzą się plotki w moim kochanym miasteczku, słusznie przez niektórych zwanym "bagienkiem". Taki Leon, który cały ten czas nic nie robił, a ma skłonności moskiewskiego radyła do "cząjnych razgworow" ogromnie się przyczynia do rozluźnienia pod tym względem węzłów. Wszystko co przejdzie przez "bagienko", a w naszych warunkach prawie wszystko tam znajduje oparcie i punkt przejściowy, jest rozkonspirowane przed całym towarzystwem otaczającym naszych nielegalnych w Wilnie. To jest okrutny feler w robocie, który wreszcie teraz postanowiłem usunąć. 7) Co do dru. to jest ona postawiona tak: Juliusz z żoną mieszka na pietrze w 4 pokojach, służącej nie ma, usługuje stróżka. Zieliński przychodzi do nich codziennie o 9 rano i pracuje do 7 wieczór, mieszka osobno. No, spieszę oddać na pocztę list więc kończę.

Aha! zacząłem o Bergeracu. Prysłano mi z kraju 50 rs. na czcionki żydowskie w tym celu by je wysłać na (albo via, W.J.) Paula. Otóż czy nie można zrobić tak, by przez Niemca te czcionki kupić na kredyt - mają być takie jak w "Arbeiterze" były - jabym te 50 rs. zużył na Bergeraca, natomiast chcę posłać w imieniu jego do Czerw. Krz. petycję, by przysłali monetę na spłatę jego długów. Co o tym sądzicie? Przypuszczam, że na moje zareczenie i prośbę

V

42

Ozerw. Krz. nie odmówi, co? Napiszcie mi zaraz o tym i przyślijcie adres
Ozerw. Krz. bom list ich zniszczył.

Ziuk

~~Wiadek~~ - Al. Malinowski

Ksienka Frycusi

~~Burgenac~~

Tomasz

1. Wicek - Jan Bukiewicz, ~~1875-1950~~ (1875-1950) członek PPS w Częstochowie, w CKR 1902-06, zesłany na Syberię 1907-11 i 1915-17. ~~W tym czasie kierował okręgowym komit.~~
2. Saul # Degenfeld, Holan w Warszawie, członek PPS, znakomity malarz, od 1899 r. przebywał zagranicą
Janeczki
- ~~Woldek - B. Jankowski~~
3. Falecki Marian pedagog, członek PPS 1903-06, potem PPS - Lewica, 1907 wzięty w Czeskole. W latach 1913-19 pracował w M. obszarach nad zagadnieniem statystyki szkolnej.
Komit. Gal. - Komitet Galicyjski
4. "gemütlích" - ~~was to~~ i przytulnie, wygadanie
5. moje kochane miasteczko - mowa o Telenie
6. Leon - Bolesław Karłowicki, rękawce, dawny członek SDKPiL, zesłany na Syberię, po powrocie wrócił do PPS, gdzie był organizatorem w Warszawie i w Łodzi i członkiem CKR.
7. "czajnyje razgowory" - gadanie przy herbacie. 44
verte!

8 Juldus z żoną - Feliks Perł z żoną Teresą

9 Zieliński - Ludwik Wernyhora

h